

## ZYGFRYD JUSZCZYŃSKI

ur. 1937; Derewiczna

Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, PRL
Słowa kluczowe	Lublin, PRL, Kalinowszczyzna, niebezpieczeństwo, zaczepianie przechodniów, boks, samoobrona

### Dzielnica Kalinowszczyzna w Lublinie w latach 50.

O Kalinowszczyźnie mówiło się, że jest niebezpieczna. Zresztą sam tego doświadczyłem mieszkając tam w internacie u księży salezjanów, mimo że odcinek od internatu do szkoły, do ulicy Krzywej, był niedługi, może trzysta metrów. Ówczesna młodzież, moje równolatki lub starsi, potrafili zwyczajnie dla przykładu popisywać się i pobić przechodniów. Dlatego najlepiej było chodzić grupą, bo oni stali sobie we trzech czy czterech na chodniku i jak szła samotna osoba, niezależnie w jakim wieku, to uważali, że muszą jej przyłożyć pięścią. Czasem była to jakaś słowna zaczepka, ale najczęściej ta młodzież z Kaliny miała za zadanie uderzyć przechodnia bez żadnego powodu. I ja, i moi koledzy spotykaliśmy się z takim traktowaniem, chcieli pokazać, że to oni są mocni, ważni. Z tego powodu w pewnym momencie przez rok chodziłem na naukę boks – żeby się uodpornić na takie zaczepki i nie dawać się. Przez pewien czas uczyłem się boksu zawodowego. Wówczas funkcjonował klub Stal FCS, późniejszy Motor, w hali sportowej przy ulicy Mełgiewskiej, tuż za obecnym wiaduktem (wówczas jeszcze nie było wiaduktu), obecnie jest to salon DAEWOO. Na placu Katedralnym była zbiórka, jeździliśmy samochodem ciężarowym: podjeżdżał, zawoził nas na trening, przywoził.

Data i miejsce nagrania	2006-01-05, Lublin
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Redakcja	Elżbieta Zasempa
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"